GŁOS POMORSKI

Nr. 105 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3.774.400** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.974.400** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne, w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 6-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Skandal sowiecko-niemiecki.

Rewizje w handlowem oddziale sowietów w Berlinie. — Aresztowania. — Protesty.

Berlin, 3. 5. (Pat.) Dziś popoł. znaczny oddział policji otoczył budynek rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego i przeprowadził ścisłą rewizję we wszystkich biurach przedstawicielstwa

Dyrekcja policji berlińskiej komunikuje, że rewizję tę przeprowadzono dlatego, ponieważ w budynku rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego ukrył się ścigany przez policję komunista, którego zresztą nie znaleziono. Dyrekcja policji uważa, że w tym wypadku nie było naruszenia terytorjalności. Jednakże sowieckie poselstwo było innego zdania i interwenjowało w tej sprawie w min. spr. zagr. Rewizja trwała prawie 2 godziny. W rosyjskich kołach w Berlinie fakt przeprowadzenia tej rewizji komentowany jest z wielkiem oburzeniem.

*

Berlin, 4. 5. (Pat.) W związku z zajściem w budynku sowieckiej misji handlowej min. spraw zagr. przesłało poselstwu sowieckiemu notę werbalną, w której protestuje przeciwko zatrzymaniu przemocą dwóch urzędników policji wyrtemberskiej.

Równocześnie przesłany został protokół, spisany w tej sprawie, a stwierdzający, że urzędnicy sowieckiej misji handlowej siłą zatrzymali urzędników policji wyrtemberskiej, umożliwiając w ten sposób ucieczkę eskortowanemu przez nich więźniowi.

Protokół zaznacza dalej, że wskutek tego władze pol. zmuszone były otoczyć budynek delegacji, dokonać w nim poszukiwań za zbiegłym więźniem i w następstwie dokonać aresztowania 5 funkcjonarjuszy delegacji sowieckiej za czynny udział w zajściu.

Aresztowano Aleksego Tomina, Pawła Kalanskiego, Aleksandra Postnikowa, Teodora Kapłana i Oskara Wiszerupa. Nadto za opór stawiany policji aresztowano dwóch funkcjonarjuszy Nelsona Szifrina i Fryderyka Majera. Oprócz tego wobec stwierdzenia u niejakiego Jonasza Possa nieformalności paszportowych zatrzymano i jego.

Nota niemiecka podkreśla, że min. spraw zagr. odmawia delegacji sowieckiej prawa eksterytorjalności, z której korzystają wszystkie misje zagraniczne. Ministerstwo uważa zachowanie się funkcjonarjuszy misji sowieckiej za brutalne pogwałcenie praw niemieckich, przeciwko czemu kategorycznie protestuje.

Niemieckie władze śledcze — głosi następnie nota — stwierdzą stopień odpowiedzialności winnych według obowiązujących praw niemieckich.

Dołączony do noty protokół spisany z funkcjonarjuszami policji wyrtemberskiej stwierdza, co następuje:

Dwóch funkcjonarjuszy policji wyrtemberskiej otrzymało rozkaz odstawienia znajdującego się w areszcie śledczym niejakiego Bösenharda ze Stuttgartu do Starogardu z drogą na Berlin. Wskutek spóźnienia się pociągu funkcjonarjusze policji zmuszeni byli zatrzymać się w Berlinie. Postanowili oni udać się wraz z eskortowanym przez nich więźniem na posiłek. Wówczas Bösenhard zaproponował im udanie się do kawiarni przy Lindenstr. Policjanci nie wiedzieli wcale, że przy tej ulicy mieści się budynek delegacji sowieckiej. Gdy weszli oni wraz z Bösenhardem do budynku delegacji, Bösenhard zawołał: Jestem członkiem misji a policja wyrtemberska odstawia mnie do Starogardu.

Po tych słowach Bösenhard znikł w głębi budynku, a policjantów, którzy chcieli za nim podążyć, zatrzymali przemocą członkowie komisji sowieckiej, poczem odstawili ich do gabinetu t. zw. dyrektora, gdzie ich zamknięto. W jakiś czas potem po zapisaniu nazwisk zatrzymanych policjantów puszczono.

*

Berlin, 4. 5. (Pat.) Wiadomość o zajściach w sowieckiej delegacji handlowej rozszerzyła się po mieście o godz. 7 wieczorem, budząc wszędzie ogromną sensację

Poseł sowiecki Krestińskij ma dziś rano wyjechać z Berlina, wobec takiego obrotu sprawy można się liczyć **z możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych między Niemcami a sowietami.** Byłoby to **wydarzenie jaknajwiększej wagi, któreby bezwątpienia wpłynąć musiało na ogólną konstelację polityczną Europy.**

W zakresie polityki wewnętrznej Niemiec to aktywne wystąpienie rządu Stresemanna przeciwko sowietom będzie silne wyzyskane w akcji wyborczej celem pozyskania głosów dla stronnictwa rządowego.

*

Berlin, 4. 5. (Pat.) Prasa tutejsza opisuje szczegółowo wczorajsze zajście w gmachu sowieckiej delegacji handlowej.

Z nowych szczegółów zasługuje na uwagę to, że policja zabrała ze sobą papiery, znalezione w biurkach wyższych urzędników delegacji sowieckiej. W czasie rewizji aresztowano kierownika delegacji Starkowa i szefa personalnego, wypuszczono ich jednak wkrótce na wolność.

Ze strony sowieckiej zajście uważane jest za pogwałcenie traktatu, zawartego w Rapallo, który według interpretacji poselstwa sowieckiego zastrzega specjalne prawo ekstorialności delegacji handlowej.

Według wersji niemieckiej rewizja nie została ukończona na skutek interwencji Krestińskiego, który powołał się właśnie na traktat w Rapallo.

Pisma zaznaczają, że delegacja handlowa zajmuje ogromny budynek, zatrudniając ogółem 700 funkcjonarjuszy. W chwili rewizji w biurze delegacji znajdowała się nadto znaczna ilość interesentów, co utrudniało poszukiwania policji i sprawdzanie tożsamości obecnych. Radca policji Weiss, który kierował rewizją, jest szefem berlińskiej policji politycznej.

Wbrew podanej wczoraj przez poselstwo sowieckie wiadomości o natychmiastowym wyjeździe pos. Krestińskiego, opuści on Berlin dopiero w poniedziałek wieczorem.

Według wyjaśnień poselstwa wyjazd jego został opóźniony ze względu na możliwość załatwienia incydentu, lecz tylko dla przyczyn natury technicznej. Na ogół prasa dzisiejsza wstrzymuje się od komentarzy co do znaczenia politycznego i ewentualnych skutków incydentu, którego doniosłość jest jednak należycie oceniana.

*

Berlin, 4. 5. (Pat.) Delegat sowiecki Krestiński nie wyjechał dotychczas z Berlina.

Sprawa zatargu zdaje się przechodzić w fazę **spokojniejszą.**

Słychać, że rząd niemiecki wystosować ma do delegacji sowieckiej nową notę, w której wyrazi ubolewanie z powodu zajścia.

*

Berlin, 5. 4. (Pat.) W sprawie incydentu w budynku sowieckim delegacji handlowej **biuro Wolffa zaprze.**

(Ciąg dalszy na 2-giej stronie.)

Brońmy złotego polskiego.

Grudziądz, 5. maja.

Artykuły nasze w „Głosie Pomorskim“ i odzywanie się pod adresem prokuratorji, by stanęła w obronie złotego polskiego jako zdrowego środka płatniczego **żywem** odbiły się echem wśród najszerszych warstw. Z jednej strony przekonały się najróżnorodniejsze elementy, spekulujące na nieświadomości i bierności mas, że skończyły się żniwa nie orzących i nie siejących, lecz grubo żniwujących nowobogackich. Z drugiej znów strony ujawnia się pocieszający objaw, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę z doniosłości obrony złotego polskiego przed spekulantami, paskarzami i waluciarzami, i że gotowe jest stanąć w obronie zamierzeń ministra Grabskiego nie tylko z kategorycznem żądaniem pod adresem prokuratorji **ale nawet** chwytając się środka samopomocy — bojkotu.

Powiedzmy sobie otwarcie: to ciągłe argumentowanie cenami przedwojennemi, figielkami kalkulacyjnemi i sprowadzaniem towarów z zagranicy nie dotrzymuje kroku wobec nagiego faktu, że gdy szerokie, zarobkujące na podstawie złotego polskiego masy, ściągają coraz więcej pasa a gosposie nasze ledwo, że wiążą jeden koniec z drugim. to „biedacy nowobogaccy“ mimo złej konjunktury, niepomyślnej kalkulacji itd. kupują sobie jeden dom za drugim, i jakoś nie bankrutują...

W czasie inflacyjnym marki polskiej wyzywaliśmy na macherów zagranicznych, że oni to zdeprawiają naszą walutę i że oni ruinują Polskę. Ano, wiadomą jest rzeczą, że zagranica jak Włochy zareagowały na poczynania ministra Grabskiego kilkakrotnem podpisywaniem pożyczki i nie słychać o tem, żeby zagranica obecnie bojkotowała lub obniżała kurs złotego. Nie czyni to zagranica, lecz czynią to obecnie wszyscy ci „patrjoci“. którzy podwyższają ceny, zamieniając złotego polskiego w nieuczciwy sposób i występując w roli wrogów Ojczyzny.

Przeciwko wrogom zewnętrznym stosować możemy środki dyplomatyczne, gospodarczo polityczne, i bronić możemy się zamknięciem granic, represjami itd. Przeciwko wrogom wewnętrznym jeden pozostaje środek: prawo, i jeszcze raz prawo, więzienie i znowu więzienie a nadewszystko rozkaz mobilizacyjny prokuratorji do wszystkich jej podległych władz, by rozpoczęły walkę na śmierć i życie z największym wrogiem naszej państwowości: spekulantem, paskarzem, czarnogiełdziarzem.

* * *

Akcje Banku Polskiego podpisywały w wielkiej mierze i procentualnie najliczniej szerokie masy inteligenji zarobkującej urzędnicy, robotnicy i wojsko. Krwawy swój, od ust odjęty grosz dały one nie dla bogacenia się paskarzy i spekulantów, lecz dla ratowania skarbu i państwa.

Złoty polski to pieniądz tych szerokich mas. Złoty polski to weksel poręczony krwawą pracą i mozołem wierzących w trwałość i byt ojczyzny. Kto targa się na ten grosz, kto obniża jego wartość, ten spotkać musi się z kontrakcją tych mas, ten stawia się poza nawias społeczeństwa i tego bezwzględnie, z całą surowością, bez ubłagania ścigać musi prokurator.

Społeczeństwo polskie wierzy w prawo! Stróżem tego prawa jest prokuratorja. Jej przypada dziś w udziale zaszczytne zadanie obrony państwa od najniebezpieczniejszego wroga, gotującego drogi bolszewizmowi, od spekulanta i paskarza.

Nigdy nie było dla tej władzy lepszej chwili jak obecnej zaskarbienia sobie najwyższego uznania patrjotów. Od niej zależy dziś zastosowanie wszystkich praw i rozporządzeń! Od niej zależy wykonanie przewidzianych kar. Społeczeństwo poprze ze swej strony wszelkie poczynania

* * *

Oczywista, że „Głos Pomorski“, stojąc na straży szerokich mas pracujących nie cofnie się przed ujawnieniem nazwisk i postawieniem pod pręgierz publiczny wszystkich tych, którzy w przełomowej, dziejowej i doniosłego znaczenia chwili naszego państwa niesumienny uprawiać zamierzają proceder.

Korporacje kupieckie i poważne firmy powinny bezzwłocznie wystąpić z wyjaśnieniami i same od siebie, w interesie czystości i nieskazitelności swego stanu poskromić zachcianki nieuczciwych jednostek.

W własnym interesie i interesie ogółu.

Telegramy.

Podpisanie umów Gdańsko-polskich.

Gdańsk, 4 5. (PAT.) Dzisiaj przed południem komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. dyr Henryk Strasburger i prezydent senatu gdańskiego p. Sahm podpisali pięć umów w sprawach, z których cztery miały wejść na porządek dzienny następnej sesji Rady Ligi Narodów.

Sprawy te wobec podpisania odnośnych umów nie będą już rozpatrywane przez Radę Ligi Narodów.

Narady belgijsko-angielskie.

Londyn, 4. 5. (Pat.) Jak donoszą, ze źródeł dobrze poinformowanych ministrowie angielscy i belgijscy zajmowali się zasadniczem zbadaniem spraw odszkodowań, w związku z raportem rzeczoznawców określającym gwarancje dla sprzymierzonych, wzamian za zmiany, jakie wprowadzone być mają na terenie zagłębia Ruhry. „Evening Standart“ donosi, że obradującym mężom stanu udało się uzyskać zadowalniające postępy w rokowaniach.

Ministrowie belgijscy zaproponowali, aby w razie gdyby Niemcy nie dotrzymały warunków, przewidzianych przez sprawozdanie komitetu Davesa, sprzymierzeni zastosowali wobec Rzeszy bojkot ekonomiczny. Jednocześnie belgijscy ministrowie zaproponowali kompromisowe załatwienie spraw, związanych z zarządem kolejowym na terenie zegłębia Ruhry, który to zarząd Poincare pragnie zachować na przyszłość.

Ambasador amerykański w Londynie.

Londyn, 1 5. (PAT.) Ambasador amerykański w Londynie Kellogg wygłosił na bankiecie przemówienie, w którem podkreślił istnienie węzłów przyjaźni między Anglją a Ameryką i zaznaczył, iż niesłusznem jest twierdzenie, z którem często można spotkać się w Europie, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały uprawiać politykę izolacyjną i nie interesowały się stosunkami europejskimi

Kellogg zaznaczył iż nie będzie pokoju ani w Europie, ani na całym świecie dopoty, dopóki w stosunkach Europy środkowej nie nastąpi stabilizacja.

Wielkie narody anglo-saskie zgodne są co do tego iż konieczna jest ich współpraca w rozwoju wielkich agadnień dla dobra i pomyślności Europy.

(Dokończenie artykułu: „Skandal sowiecko-niemiecki).

cza urzędowne, jakoby zachowanie się policji odznaczało się specjalną brutalnością.

Przeciwnie biuro Wolffa stwierdza, że policja starała się zachować grzecznie i z rezerwą.

Następnie głosi komunikat biura Wolffa — nie jest ścisłą wiadomość, iż kilku urzędników rosyjskich zostało zabitych. Policja zmuszona była użyć siły tylko w stosunku do jednego z urzędników, który stawiał opór policji przy pełnieniu obowiązków.

Natomiast prawdą jest, iż jednemu z urzędników delegacji odebrano paszport dyplomatyczny, ponieważ zachodziło podejrzenie, że paszport ten jest fałszywy. Jednak po stwierdzeniu jego autentyczności tegoż dnia paszport zwrócono właścicielowi.

Co mówi misja sowiecki ?

Berlin, 3. 5. PAT. Dziś o godz. 10-ej wiecz. poseł sowiecki w Berlinie zakomunikował dziennikarzom co następuje:

„Dziś około godziny 12-ej w południe znaczny oddział Schupo i policji cywilnej wtargnął do exterytorjalnego lokalu sowieckiej delegacji handlowej przy Lindenstrasse. Urzędnicy zostali wypędzenie z biur na podwórze delegacji, policja zaś wyłamała zamki szaf i biurek przy pomocy bagnetów i dokonała rewizji. Należący do korpusu dyplotycznego szefowie delegacji zostali na przeciąg rewizji w sposób brutalny pozbawieni wolności. Jednemu z nich odebrała policja paszport dyplomatyczny. Kilku z urzędników zostało pobitych przez policjantów, kilku innych aresztowano i w kajdanach na rękach odprowadzono do dyrekcji policji. Akcję policji kierował osobiście radca Weiss Całe zachowanie się policji było niesłychanie brutalne jakkolwiek poseł sowiecki Krestyński natychmiast interweniował u Stresemanna, który uznał niedopuszczalność podobnego postępowania i przyrzekł natychmiast wystrzymać dalsze czynności policji, rewizja trwała dalej do godziny 4 ej minut 20 po południu. Poselstwo sowieckie uważa takie postępowanie władz za niesłychane pogwałcenie praw exterytorjalności i zwyczajów dyplomatycznych międzynarodowych. Poseł sowiecki rozkazał zamknąć biura delegacji handlowej i zawiesić jej działalność sam zaś wraca natychmiast do Moskwy“.

Na skierowane do poselstwa sowieckiego zapytania, poselstwo wyjaśnia, że wyjazd Krestyńskiego nie oznacza jeszcze **natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych, jakkolwiek zmiankowane wyżej wypadki uważa poselstwo za fakt podrywający stosunki niemiecko-sowieckie i wymagający natychmiastowego zadośćuczynienia.**

Wybory w Niemczech.

Wynik jeszcze nie wyjaśniony!

Berlin, 4. 5. (Pat.) Według wiadomości, napływających z prowincji Niemiec, i z terenów okupowanych, wybory odbyły się wszędzie w największym spokoju. Do godziny 6 wieczorem o żadnych zajściach nie doniesiono.

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że udział wyborców w głosowaniu był bardzo silny. W Berlinie głosowało około 80—85 proc. wyborców, podobnie jak i na prowincji. W stolicy panowało ogromne ożywienie.

Partje polityczne zasypywały miasto plakatami i odezwami wyborczemi. W nocy walka toczyła się w ten sposób, że zniekształcano odezwy przeciwników przez nalepianie kolorowych kart, zmieniających zupełnie brzmienie odezwy. Do południa krążyły po mieście jeszcze samochody, rozrzucające ostatnie odezwy. W kilkudziesięciu punktach miasta na placach lub skrzyżowaniu ulic ustawiono aparaty telefoniczne bez drutu, które wieczorem mają podać wiadomości o pierwszych rezultatach wyborów w okręgu berlińskim. O zmierzchu zaczęły się tworzyć przed megafonami aparatów telefonicznych bez drutu pierwsze grupy publiczności, oczekującej na wiadomości dzienników i agencji informacyjnych. Wiadomości powyższe ukażą się dopiero około północy.

Berlin, 5. 5. (Pat.) Obliczenie głosów odbywa się bardzo powoli. O północy nawet przybliżone rezultaty wyborów nie były znane w żadnym z 35 okręgów wyborczych, na jakie podzielone są Niemcy.

Otrzymane jednak fragmentaryczne rezultaty pozwalają stwierdzić, że partja nacjonalistyczna „Deutsch National“ otrzymała znacznie większą liczbę głosów, aniżeli przypuszczano w ostatnich dniach i nietylko utrzyma obecnych 21 mand., ale powiększy liczbę do 90 (? — red.), o ile dalsze rezultaty wyborów okażą się dla nich równie pomyślne, jak dotychczas.

Natomiast liczba konkurujących z nacjonalistami hitlerowców (Ludendorfistów) okazuje się o wiele mniejsza, aniżeli przypuszczano. Według dotychczasowych przewidywań, nie otrzymają oni więcej ponad 20 mandatów.

Partje umiarkowane, to znaczy partja ludowa, centrum i demokraci nie wykazują dotychczas poważniejszych zmian, zwłaszcza demokraci, którzy obawiają się zmniejszenia liczby swoich mandatów do połowy, otrzymają prawie tę samą ilość głosów, co podczas wyborów poprzednich.

Socjal-demokraci stracą pewną ilość głosów na rzecz komunistów, jednak straty ich nie dają się jeszcze nawet w przybliżeniu określić. Ogółem wzajemny stosunek ugrupowań parlamentarnych prawdopodobnie nie ulegnie zmianom, to znaczy, że koalicja, na której opierał się ostatni gabinet Stresemanna, zachowa większość głosów w nowym parlamencie. Z punktu widzenia polityki zagranicznej, zwycięstwo partji które oświadczyły się za przyjęciem projektów ekspertów, zdaje się być zapewnione.

*

Berlin, 4. 5. (Pat.) Dotychczasowy skład parlamentu Rzeszy niemieckiej przedstawia się, jak następuje: Ogólna ilość posłów wynosi 469, Deutsch Nationale — 71, partja ludowa — 65, centrum 68, demokraci — 40, socjaldemokraci — 171, bawarska partja ludowa — 21, bawarski związek chłopski — 4. Na socjalnych demokratów nie zjednoczonych i inne mniejsze grupy przypada kilka mandatów.

Święto Trzeciego Maja w Grudziądzu.

Święto Narodowe, święto pamiętnej Konstytucji 3-go Maja, o której i najwięksi nasi wrogowie wyznali, że jest pierwszą w Europie, a w treści swej dokumentem postępu, humanitarności, oświecenia, ale i demokratyzmu, który w Polsce równał stany już w roku 1791, gdy w Niemczech i Austrji konstytucje — ale nie tak postępowe — drogą krwawych rewolucji uchwalone zostały 1849 wzgl. 1851 r., a w Rosji dopiero 1905 roku z tem, by z czasem znów ograniczyć swobodę obywatelską.

Zatem rozpiera dusze Polaka słuszna nietylko duma narodowa, ale i duma człowieka, należącego do narodu, który światu wskazuje drogi rozwoju i postępu.

* * *

W Grudziądzu, tem siedlisku arcyhakaty, siedlisku, w którem słowo polskie uważano za karygodny zgrzyt w symfonji niemieckiego ducha w tym Grudziądzu, którego polskość w przeważnej mierze obok kilku obywateli budził i utrzymywał dawny Wiktor Kulerski — dziś silna przewaga, z roku na rok rosnąca żywiołu polskiego i jego znamion: mowy polskiej i sztandarów polskich.

* * *

8-ma godzina wieczorem w przededniu święta. Wielki capstrzyk. Tłumy ludu na Placu 23 stycznia. Cztery kapele odgrywają pobudki, następnie rżną od ucha...

„Piękny maj, trzeci maj“ — śpiewa piosenka, a dusza polska rwie się, bo tu słyszy muzykę, co surmą zda się być bojową, a tam znów wesoło zadźwięczy ci takt mazurka lub oberka, byś chętnie szedł w tany. A cóż dopiero nasze piękności, którym się marzy ułan żywy.

* * *

Ulice pełne rozradowanego tłumu, który podziwia dekoracje rywalizujących między sobą o palmę pierwszeństwa i smaku domu braci Korzeniewskich i Domu Konfekcyjnego. Szereg innych też starał się unaocznić dzień radosny, a tylko oko napróżno szukało chociażby skromnej chorągwi na Banku Dyskontowym, na Polskim Banku Handlowym itd.

A przecież to święto radości i dumy. Bierzcież wy ospali przykład z braci Korzeniewskich, z Domu Konfekcyjnego i tych wielu małych, którzy chorągiewką lub obrazkiem dom swój lub wystawę stroili...

* * *

3 maja. Chłodny, lecz piękny poranek!

6-ta rano! Grzmią fanfary pobudek, a ludność zrywa się ze snu, szczególnie młodzież.

Tłumy zalegają plac ćwiczeń, nad którym dziś Orzeł Biały i Krzyż się unosi.

Trąbka — sygnał! Rozpoczynają się korne modły dziękczynienia, przerywane hasłem na baczność, pomrukiem salw lub szumem latawców. I jak ongiś, tak i dziś szable znaczą przysięgę: „Za Twoją, Panie, chwałę i za Ojczyzny potrzebę, my życie damy“.

Kończą się modły; kaznodzieja mówi o dniu świętym dla narodu, wzywając synów j e d n e j Ojczyzny do zgodnej miłości...

* * *

Pochód! I szły młode orlęta, dziarskie zuchy, dojrzewająca młodzież, ta nadzieja nasza, szły męże i niewiasty: a wszystkich łączyła harmonja jedności.

A wreszcie szli oni: dzielne nasze wojsko. Zrywały się ku nim serca, ręce składały do oklasku i ku tej wierze że w nich i ich orłach i sztandarach zwycięska i potężna nasza przyszłość.

Nie było pewne nikogo, któremuby na widok tej dojrzałej, męskiej siły nie radowało się serce, nie mówił rozum „niech będą jeszcze wielkie świadczenia materjalne, damy je chętnie, bo na Twą wielkość oni, Ojczyzno nasza, bo na Twą wielkość, potęgę nasza młódź we zbroi, bo na obronę Twych granic i naszego dobrobytu oni — te szare żołnierzyki — ofiarnie czuwają...

Tak, bracia, defilada szczytem była nietylko uroczystości, ale demonstracją siły, pracy, ofiary i wiary narodu w swą przyszłość.

* *

I znów tłumy radosne jeszcze wrażeniem widzianej defilady.

Chwil kilka minęło, a w Teatrze niema wolnego miejsca. Prosto, od serca mówi prof. Zwierzański po poł., wieczorem zaś dyr. Augustyński, wprowadzając zebranych w nastrój, by mogli słychać w skupieniu potężnych słów mistrza słowa, poety młodych, bo poety, który całe życie dążył do wolności, Juljusza Słowackiego.

Tak minął 3 maja w Grudziądzu, uroczyście i podniośle, w pamięć treścią swą podniosłą na długi czas się wplatając.

Uroczysty obchód rocznicy 3 maja był manifestacją p o l s k i e g o Grudziądza w całem tego słowa znaczeniu.

Już od godz. 8-mej rano tłumy publiczności odświetnie ubranej, spieszyły ulicą Lipową do placu na pograniczu Tarpna, gdzie odbyć się miała msza polowa z udziałem wojska, formacji półwojskowych, towarzystw, organizacji itd.

Punktualnie o godz. 10-tej kapelan wojskowy ks. Łęga w asyście ks. wikarego Blericqa odprawił mszę cichą. Artylerja oznajmia ewangelję, podniesienie i błogosławieństwo salwami baterji, orkiestry wojskowe intonują hymn narodowy.

Po mszy św. ks. Łęga w podniosłem i pięknem kazaniu podkreśla znaczenie dnia 3 maja i mianowicie wzniosłą i dzielną chwilę obchodzenia po wiekowej niewoli i udręki na wolnem Pomorzu wiekopomnej Konstytucji 3-go maja.

Po nabożeństwie nastąpił uroczysty akt poświęcenia sztandaru harcerstwa.

Następnie formuje się pochód, jakiego Grudziądz nie widział. Towarzystwa wojackie, powstańcze, inwalidzi, Sokoły, towarzystwa śpiewu i sportu, cechy, Straż Pożarna, kolejarze urzędnicy komunalni, bractwo strzeleckie, ziemianie organizacje pań, magistrat i Rada Miejska w komplecie, nareszcie pułki i formacje wojskowe, garnizonujące w Grudziądzu z orkiestrami wojskowemi ciągną długiem, nieprzejrzanym pochodem ulicą Lipową, Wybickiego, Stara, Rynkiem, Klasztorna, 3-go maja do Placu 23 stycznia, gdzie następuje defilada. Wszędzie tam, gdzie pochód ciągnie z domów powiewają chorągwie w barwach narodowych, okna wystawne i prywatne są przepięknie udekorowane.

Defilada wprost imponujące robi wrażenie. Każdy cech, każde towarzystwo, każda organizacja lub korporacja defilo-

... karnym miarowym kroczy krokiem, dumna, że w dniu dzisiejszym świadczyć może, iż w organizacji swej służy ojczyźnie. Entuzjastycznie wita publiczność malców a z rozrzewnieniem sieroty po poległych w wojnach. W powietrzu krążą lotnicy, cała eskadra samolotów i popisują się szeregiem akrobacji. Podziw wzbudzają te popisy nawet u Niemców, od których słyszymy, że podczas wojny nie widzieli podobnych rzeczy. Znawcy wymieniają nazwiska oficerów - pilotów kapitana Staffy i por. Orlińskiego.

Defilada wojska na Placu 23-go Stycznia przed generałem Ładosiem cieszy serce i bawi oko każdego Polaka. Widać skoordynację wyszkolenie, rygor i ducha junaczego. Dumni możemy być z zuchów naszych w mundurach. Nie wyszczególniamy żadnej formacji z jednej jak drugiej jesteśmy dumni.

O godz. 11½ rozwiązuje się pochód.

W TEATRZE.

Po południu o godz. 4-tej w Teatrze Miejskim w przepełnionej po brzegi widowni odbywa się przedstawienie. Artyści grają „Stare Miasto". O znaczeniu dnia wygłosił bardzo umiejętną i rzeczową przemowę p. prof. Zwierzański. Wieczorem o godzinie 8-mej galowe przedstawienie w teatrze. Przemawia pan dyrektor Augustyński o konstytucji 3-go maja W przemówieniu swem naukowem, patrjotycznem podkreśla najważniejsze momenty chwili dziejowej i znaczenie wiekopomnego dzieła jako czynu heroicznego, czynu ducha....

Zespół artystów w komplecie przedstawia „Kordjana" Słowackiego. Orkiestra Urzędników Skarbowych gra utwory pierwszorzędnych naszych mistrzów, a gra je doskonale, po mistrzowsku...

*

Obchód 3-go Maja w Grudziądzu był, jak już naznaczyliśmy, manifestacją, jakiej Grudziądz nie widział.

Był on demonstracją nietylko polskości Grudziądza, ale wyrazem, że w pięciu latach przynależności do Polski, ostoja hakatyzmu na Pomorzu bez reszty przemieniła się na bastjon polskości na kresach zachodnich, przekonujący o niespożytej sile ducha i myśli polskiej..

*

W POZNANIU.

Poznań, 3. 5. (PAT). Miasto tutejsze obchodziło święto narodowe 3-go Maja w sposób uroczysty. Od wczoraj wieczór miasto było udekorowane flagami, o godz. 8-ej wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk na Placu Wolności z udziałem wszystkich orkiestr wojskowych.

Dziś rano o godz. 6-ej odegrano hejnał z wieży ratuszowej i we wszystkich koszarach. We wszystkich kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwo. O 10 w Farze została odprawiona Msza św. na której byli obecni przedstawiciele władz cywilnych. Dla władz wojskowych i wojska odprawiona została msza polowa na polach Grunwaldzkich, zaś po mszy nastąpiła defilada. Kznie wygłosił ks. dziekan Wilkans. W defiladzie wzieli udział oficerowie rezerwy, wszystkie pułki garnizonu poznańskiego, inwalidzi, bractwo strzeleckie, harcerze, młodzież szkolna, sokoli, powstańcy i wojacy, hallerczycy, dowborczycy, podoficerowie rezerwy, byli żołnierze I-go pułku piechoty i kluby sportowe.

O godz. 12-ej odbyła się uroczysta akademja w uniwersytecie a równocześnie koncertowały orkiestry wojskowe na Placu Wolności i terenach Targów Poznańskich. O godz. 7.30 wiecz. odbyły się uroczyste przedstawienia w teatrach miejskich. Pogoda nie dopisywała przez cały czas.

*

W GDAŃSKU.

Gdańsk 3. 5. (PAT). Dziś rano z okazji rocznicy odprawione zostało w kościele katolickim św. Józefa uroczyste nabożeństwo z inicjatywy p. komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Strassburger.

Na nabożeństwie byli obecni komisarz generalny p. Strassburger z kierownikami wszystkich polskich urzędów państwowych w Gdańsku, przedstawiciele senatu, konsulowie obcyh państw, delegacje polskich stowarzyszeń i związków w Gdańsku.

Po nabożeństwie odbyła się w hallu dyrekcji kolejowej uroczysta akademja. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i produkcjach chóru zabrał głos komisarz generalny Rzeczypospolitej p. dr. Strassburger, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat konstytucji 3-go maja i jej znaczenia. W przemówieniu swem wskazał na końcu p. komisarz generalny, że przybywszy do Gdańska w celach wybitnie li tylko pokojowych, aby módz w sposób pokojowy wywozić to, co nam zbywa, a przywozić to, czego nam potrzeba. Musimy wytężyć wszystkie siły, abyśmy na tej drodze naszej pracy gospodarczej nie mieli przeszkód. Wieczorem odbyły się w rozmaitych dzielnicach miasta zabawy ludowe z okazji rocznicy konstytucji majowej. Na konsulatach obcych państw oraz na gmachach rządowych polskich w Gdńsku wywieszono z okazji dzisiejszej rocznicy flagi.

W KATOWICACH.

Katowice, 3. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem capstrzyk na ulicach miasta przy udziale b. powstańców, hallerczyków, i harcerzy, zaś dziś wczesnym rankiem pobudka orkiestry wojskowej na ulicach miasta były hasłem do niezwykle uroczystego obchodu rocznicy 3-go Maja w odświetnie udekorowanych Katowicach. Przed południem plac na boisku przy parku Kościuszkowskim zapełniły oddziały wojsk wszystkich gatunków broni pod dowództwem gen. Horoszkiewicza, dalej niezliczone towarzystwa, związki organizacje, szkoły itd. Chorążowie ze sztandarami ustawili sie obok podwyższenia udekorowanego zielenią. Naprzeciw nas zdjęli miejsca przedstawiciele władz, posłowie i wybitni przedstawiciele społeczeństwa tutejszego. Na podwyższeniu przed improwizowanym ołtarzem polowym odprawił ks. administrator apostolski dr. Hlonda w asystencji duchowieństwa mszę polową. Ks. prof. Kozlik wygłosił patrjotyczne kazanie. Po nabożeństwie uformował się pochód, który otwierały oddziały piechoty, karabinów maszynowych artylerji i ułanów, oddziały policji, poczem szły koli i sokolice, górnicy, uczniowie szkół ludowych i gimnazjalnych, kolejarze, cechy, zjednoczenia, rzemieślnicy itd. związki b. powstańców z mnóstwem sztandarów, harcerze, so-

Pochód ten przeszedł ulicami miasta i przedefilował na ul. 3-go Maja przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych i korpusu oficerskiego, poczem podążył na Rynek. Tutaj przemawiał marszałek sejmu śląskiego Wolny o znaczeniu konstytucji 3-go Maja, poczem pochód rozwiązał się. Wieczorem odbył się w teatrze miejskim uroczysty wieczór, w czasie którego dano sztukę historyczną „Książe Józef Poniatowski".

W KRAKOWIE.

Kraków, 3. 5. (PAT). Uroczysty obchód 3-go maja w Krakowie rozpoczął się wczoraj wieczorem capstrzykami muzyki wojskowej i szkolnej na ulicach miasta. Dziś rano orkiestry odegrały pobudkę, przeciągając ulicami wspaniale przybranemi chorągwiami o barwach narodowych. O godz. 10-ej rano odbyła się msza polowa, odprawiona na Błoniach Krakowa, gdzie stanęły oddziały piechoty, kawalerji, artylerji, policji, szkoły, skauci, delegaci cechów i stowarzyszeń społecznych, weterani i Straż Ogniowa. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą Kowalikowskim na czele, generalicja z gen. Szeptyckim i przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Federowiczem. Po mszy od była się przed gen. Szeptyckim defilada oddziałów wojskowych, poczem rozwinął się pochód przez ulice Wolską, Raszewskiego i Szewcką do Rynku. Pochód otworzyły oddziały wojskowe z orkiestrami, następnie szły oddziały policji pieszej i konnej, skauci, cechy i stowarzyszenia społeczne ze sztandarami, pracownicy kolejowi i miejscy z orkiestrami, szkoły, młodzież wreszcie niezliczone tłumy publiczności. Nad miastem unosiły się liczne aeroplany. W rynku pod Sukiennicami uformował się czworobok z przedstawicielami władz i generalicji w pośrodku. De zebranych wygłosił przemówienie Karol Rostworowski, poczem pochód rozwiązał się o godz. 2-ej popołudniu. Wieczorem odbyło się we wszystkich teatrach uroczyste przedstawienie poprzedzone przemówieniami na temat Konstytucji 3 Maja. Przez cały dzień odbywała się na ulicach miasta zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja. Obchód odbył się przy pięknej pogodzie, dzięki której udział ludności był olbrzymi.

WE LWOWIE.

Lwów, 3. 5. (PAT). Lwów, jak corocznie obchodził święto 3-go Mają bardzo uroczyście. Całe miasto zostało udekorowane chorągwiami o barwach narodowych, balkony przyozdobione dywanami i transparentami, okna nalepkami.

Od wczesnego ranka ruch na mieście wielki. Z powodu niepewnej pogody Mszy polowej na placu Marjackim nie było, natomiast odbyło się nabożeństwo uroczyste w katedrze. Mszę św. celebrował ks. arcyb. Twardowski w otoczeniu licznego kleru.

Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Truszkowski; na chórze śpiewał chór „Echo" i przygrywała orkiestra 19-go pułku piechoty. W nabożeństwie wzieli udział przedstawiciele władz rządowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych, delegacje stowarzyszeń i instytucji i liczna publiczność.

Po nabożeństwie odbył się pochód: skutkiem jednak niepogody wojskowość i młodzież nie brały udziału w pochodzie.

Przez cały dzień zbierano składki na dar narodowy. Popołudniu odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Odegrano „Kościuszko pod Racławicami". Przedstawienie poprzedził odczyt o konstytucji 3-go Maja. W gniazdach sokolich i kasynach oficerskich odbyły się obchody.

W WILNIE.

Wilno, 3. 5. (PAT). Dzisiejszą rocznicę obchodziło Wilno niezwykle uroczyście.

Miasto udekorowano narodowemi barwami, oraz podobiznami wielkich wodzów. O godz. 9-ej zaczęły się zbierać szkoły, cechy, organizacje wojskowe oraz tłumy publiczności. O godz. 10 biskup Bandurski odprawił mszę polową, po ukończeniu której odbyła się defilada przed generalicją oraz przedstawicielami rządu. Następnie rozwinął się olbrzymi pochód, który we wzorowem porządku przeciągnął głównemi ulicami miasta.

Wieczorem o godz. 7-ej uroczyście obchodzono rocznicę konstytucji w uniwer. Stefana Batorego, gdzie po przemówieniu rektora dr. Jaworskiego wygłosił odczyt p. t. „Historyczne podstawy konstytucji 3-go Maja" zaś o godz. 8-ej 30 w teatrze Wielkim odbyła się uroczysta akademja uświetniona występami artystów miejscowej opery. Słowo wstępne wygłosił dyrektor teatrów miejskich Rychłowski. Równocześnie urządzono szereg obchodów w lokalach związków i stowarzyszeń. Z powodu święta 3-go maja odprawione również zostało uroczyste nabożeństwo we wszystkich świątyniach wyznań innowierczych.

*

Telegramy między prezydentem Francji a prezydentem Polski.

Paryż, 4. 5. (Pat.) Prezydent Millerand wystosował

V Zjazd Katolicki w Gnieźnie.

W czwartek popoł. rozpoczęły się w sali „Welecja" obrady piątego zjazdu katolickiego.

Zjazd zagaił prezes Ligi katolickiej prof. uniwersytetu poznańskiego dr. Gantkowski. Marszałkiem zjazdu wybrano dyrektora Janowskiego z Gniezna. Wicemarszałkami Mieczysława Chłapowskiego, Sobiejuha i Edmunda Grabskiego z Bieganowa. Mowy powitalne wygłosili gospodarz zjazdu ks. dziekan Zabłocki, w imieniu wojewody radca wojewódzki Sczaniecki, imieniem dyrekcji poczt i telegrafów dyrektor Frankowski, w imieniu powiatu gnieźnieńskiego starosta Łyskowski, w imieniu miasta burmistrz Henzel, w imieniu katolickich organizacji **pomorskich** starosta krajowy dr. Józef W y b i c k i.

Następnie przemawia ks. **kardynał prymas Dalbor**, porównywując kościół do wielkiej rodziny, która od czasu do czasu na zjazdach rodzinnych z sobą się komunikuje.

Referaty wygłosili ks. poseł Styczyński pod tyt. „Niezmienne zasady działania księdza kardynała prymasa Ledochowskiego, a dzisiejsze położenie kościoła", ksiądz senator Adamski pod tytułem „Testament społeczny księdza P. Wawrzyniaka", dr. Stanisław Sławski z Gdańska pod tytułem „Zabytki praw wyjątkowych przeciwko kościołowi katolickiemu po rządach zaborczych w Polsce". W zjeździe bierze udział około 800 delegatów stowarzyszeń katolickich i związków katolickich archidyecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, członkowie obu kapituł metropolji delegat ks. dra. Hlonda delegaga apostolskiego na G. Śląsku, oraz kilku posłów i senatorów.

Zjazd ma przebieg manifestacyjny.

Sobotnie pontyfikalne nabożeństwo, odprawione przez Ks. Kard. Dalbora i wczorajsze niedzielne misyjne, wywarły obok odczytów głębokie wrażenie jak niemniej pochód, na który złożyły się polskie uczucia narodowe z uczuciami religijnemi.

Jak wiadomo w Tczewie odbędzie się 31 maja, 1 i 2 czerwca I Pomorski Zjazd Katolicki.

Smierć wojewody śląskiego.

Katowice, 2. 5. (PAT.) Dziś o godz. 3 po poł. zmarł tutaj na zapalenie płuc po kilkudniowej zaledwie chorobie wojewoda śląski dr. Tadeusz Koncki, przeżywszy lat 46.

Wiadomość powyższa wywoła szczery żal, raz, że zmarły uchodził za odpowiedniego na odpowiedzialnem tem stanowisku, powtóre, że tak w sile wieku umarł, objąwszy definitywnie zaledwie przez ćwierćrocze wysoki swój urząd.

Na Śląsku powszechnie panuje żałoba, o czem świadczy wybitnie olbrzymi udział ludności i przedstawicieli organizacji w przewiezieniu zwłok wojewody na dworzec (pogrzeb odbywa się dziś w Krakowie).

Poza przedstawicielami władz i społeczeństwa brali udział konsulowie francuski, niemiecki, prezes międzysojuszniczej komisji Calonder itd.

Rząd centralny reprezentował wiceminister Studziński.

„Kordjan".

Część pierwsza trylogji „Spisek koronacyjny" Juljusza Słowackiego.

Przez wystawienie „Kordjana" Teatr Miejski w Grudziądzu zapragnął uczcić nietylko rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, ale w większym jeszcze stopniu rocznicę ubiegłych już 75 lat od zgonu Juljusza Słowackiego.

Wystawiając „Kordjana" Juljusza Słowackiego, tego niedościgłego arcymistrza naszej mowy i fantazji Dyrekcja niewątpliwie powodować się musiała jeszcze dwoma innymi względami. Pierwszy z nich to ten, że polska literatura ma do sceny prawo i należy wszystko uczynić, co można, aby zbliżyć ją do szerszego ogółu. Drugim było przeświadczenie, że dramaty Słowackiego posiadają dość siły i dość ... dramatyczności, by porwały widza, bez względu na niemożność zastosowania do nich utartego pojęcia o sceniczności.

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Grudziądzu zdobyła sobie liść wawrzynu, niezależnie od wartości przedstawienia. Sam czyn zaświadczył bowiem, iż naszemu teatrowi nie brak i intencyj wysokich i aspiracyj szczytnych, przy równoczesnem obywatelskiem pojęciu zadania i artystycznem jego zrozumieniu. A zadanie każdego teatru w Polsce w dzisiejszym powojennym chaosie jest niesłychanie doniosłe. Wobec wyłaniania się coraz to nowych form życia społecznego, gdy język polski i jego artystyczne życie ulegają coraz więcej zachwaszczeniu, lub t. zw. „modnej deformacji", wystawianie częste arcydzieł Słowackiego powinno należeć do najważniejszych obowiązków społecznych teatru polskiego.

Zasadniczo więc uznanie należy się Dyrekcji, iż po długim czasie wystawiła znów jedno z arcydzieł Słowackiego. Nie można jednakże pochwalić, iż „Kordjana" właśnie wybrano na dzień uroczystości narodowej 3-go Maja. Uroczystość ta bowiem jest dziś nietylko uczczeniem wiekopomnej Konstytucji, która postawiła nas w rzędzie najkulturalniejszych narodów Europy, ale w wolnej Polsce stała się ona zarazem świętem robotników polskich, świętem ludzi pracy, świętem czynu dla chwały Polski w myśl idei praojców naszych z 1791 roku.

Czemże jest natomiast Kordjan? Bohaterem jest bezwzględnie, ale czy bohaterem naszych czasów? Nie, całe morze dzieli nas od niego. Jesteśmy silni i z każdym dniem rosnąć będziemy w siłę i w potęgę czynu. Czas marzeń nieproduktywnych minął, skończyliśmy z Kordjanowymi snami, zaczęliśmy żyć i żyć będziemy coraz silniej i coraz potężniej.

Słowacki, pisząc „Kordjana", patrzył w swe serce i w swoją własną duszę, co, choć genjalnym talentem władała, słabą była jak chore dziecko. Kordjan, w którego zaklął Słowacki wszystkie swe ukochania cierpienia, porywy, nosi w sobie przekleństwo smutku i niemocy. Słabym i marzycielskim jest gdy jako chłopiec-dziecko kocha się w kobiecie starszej od siebie, gdy słucha opowiadań starego sługi, słaby jest, gdy jeżdżąc po świecie, chce zagubić swój smutek i wtenczas, gdy w Rzymie u papieża (scena opuszczona na sobotniej premjerze) szuka, a nie znajduje oparcia. Zawodzi go miłość, zawodzi wiara, zawodzi siła życiowa. Kordjan chce dokonać rzeczy wielkich, świętych, mówi o nich cudownie i mówi szczerze, ale gdzież moc do dokonania dzieła? Niema jej! Jest chwila ułudnej siły, kiedy postanawia poświęcić życie w ofierze Ojczyźnie. Poświęca, a raczej daje je sobie odebrać, nie dokonawszy niczego. Ma zabić cara, ale go zabić nie może, bo mu doktryna marzenia wyżarła zupełnie energję. Fantazją rozigrane nerwy ubezwładniają rękę, co miała zadać cios.

Poświęcenie, życie idzie na marne, bo zabrakło mocy. Takim jest Kordjan i takim chciać go stworzyć i stworzył Słowacki.

„Kordjan" (wydany w r. 1834) powstał z chęci współzawodnictwa z Mickiewiczem po ukazaniu się III części „Dziadów". Jak Mickiewicz w Gustawie-Konradzie, tak Słowacki, chcąc w Kordjanie przedstawić dzieje własnej duszy, obdarzył bohatera własnymi rysami psychicznymi, gdyż w dziejach jego co krok spotykamy się z osobistemi wspomnieniami z życia poety. Konrad Mickiewicza miał rządzić uczuciem, w Kordjanie miała się zespolić siła uczucia z najwyższą myślą wcieloną. Czyn nie ocali narodu, ale wyzwoli go „człowiek-anioł" co swe cierpienia ludom przynosi w ofierze ... i śmierć za Zbawiciela ponosi przykładem".

Przeprowadzenie charakteru Kordjana pod względem psychologicznej jedności jest znakomite. Jest prz...

do Prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego z okazji święta narodowego Trzeciego Maja depeszę, w której wyraża gorące życzenia wielkości i pomyślności dla Polski, związanej z Francją odwiecznemi tradycjami przyjaźni i przymierza.

* * *

W PARYŻU.

Manifestacja francusko-polska.

Paryż, 3. 5. (Pat.) Staraniem towarzystwa France-Pologne urządzony został dzisiaj w Sorbonie obchód polskiego święta narodowego.

Przewodniczył uroczystości marszałek **Foch.** Obecni byli m. in. przedstawiciel prezydenta min oraz ministrowie Fabry, Bokanowski, Descives Marsal i Maginot, szereg wybitnych osobistości z pośród ciała dyplomatycznego oraz generałowie Courand, Weygand, Lerond, Niessel i inni. Po odegraniu hymnu francuskiego i polskiego, Marszałek Foch wyraził obecnym podziękowanie za przybycie na uroczystość. Przewodniczący towarzystwa France-Pologne, senator Noulens, wygłosił przemówienie, w którem podniósł znaczenie i korzyści odwiecznej przyjaźni francusko-polskiej oraz zakomunikował o zorganizowaniu w Warszawie instytutu francuskiego który umożliwi bliższe wzajemne zapoznanie się Francji i Polski. Przewodniczący towarzystwa Transatlantyckiego Dalpiaz, mówiąc o stosunkach komunikacyjnych morskich i lądowych, wskazał na trudności, z jakiemi związana jest komunikacja lądowa ze względu na złą wolę Niemiec.

Dalej mówca poruszył sprawę Gdańska i wyzyskania komunikacji przez Wisłę. Pozatem, zdaniem Dalpiaza, komunikacja powietrzna pomiędzy Francją i Polską nie jest postawiona na należytym poziomie i należy ją rozwinąć. Następnie zabrał głos marszałek Foch. Mówił on o legjonistach polskich, którzy polegli za Francję, i podnosił rolę, jaka przypadła w udziale armji francuskiej, broniącej narody ciemiężone. Marszałek Foch podkreślił następnie wierne przywiązanie Polaków, które wyraziło się m. in. w czasie kampanji z r. 1812 w Rosji, w udziale Polaków w bataljonach francuskich w r. 1814, w towarzyszeniu Polaków Napoleonowi na wyspie św. Heleny, wreszcie w czasie ostatniej wojny światowej. Marszałek wyraził towarzystwu France-Pologne uznanie za postawienie pomnika w Montmorency ku czci bohaterów polskich, poległych za Francję, a kończąc swe przemówienie, przypomniał, że właśnie jeden z przodków obecnego na uroczystości posła Chłapowskiego, walczący w szeregach Napoleona, pierwszy przyniósł do Paryża wieść o szarży polskiej pod Samosierrą.

Pos. dr. Chłapowski w imieniu Polski podziękował organizatorom uroczystości oraz marszałkowi Fochowi za dowody sympatji.

Obecni na uroczystości przesłali Prezydentowi Wojciechowskiemu depeszę gratulacyjną, w której nadto wyrażono konieczność rozwoju stosunków komunikacyjnych morskich i powietrznych między Francja i Polską. Uroczystość zakończyła się koncertem.

Paryż, 4. 5. (Pat.) Po uroczystościach w Sorbonnie poseł Chłapowski przyjął w gmachu poselstwa kolonję polską. Wieczorem odbyło się zebranie, zorganizowane przez p. Hieronimko, przewodniczącego stowarzyszenia pomocy intelektualnej dla emigracji polskiej. Honorowe przewodnictwo objął p. Władysław Mickiewicz. Pos. Chłapowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem p. Stanisław Szpotański wygłosił odczyt o Konstytucji Trzeciego Maja. Wieczór zakończyły artystyczne produkcje z udziałem chóru sokołów pod dyrekcją p. Jareckiego.

*

Paryż, 3. 5. (Pat.) Dziś w południe w siedzibie poselstwa polskiego odbyła się uroczystość dekorowania gen. Weyganda krzyżem Virtuti Militari.

Na uroczystości obecni byli: przedstawiciel prezydenta Republiki w osbie pułk. Fontany oraz osobiście prezydent ministrów **Poincare,** marszałek **Foch,** generałowie Dupont, Lerond, Hergault i inni, dalej wyżsi oficerowie sztabu generalnego i sztabu marszałka Focha, personel poselstwa polskiego w komplecie, polski attache wojskowy pułk. Dowbór i około 20 oficerów plskich, przebywających we Francji na studjach.

Ceremonji dekorowania dokonał na mocy otrzymanych od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnictw marszałek Foch.

Wspomnienia powstania w Krakowie.

Katowice, 3. 5. Pat.) W nocy z 1 na 2 maja o godz. 2 odbyła się w Katowicach na rynku niezwykle piękna i nastrojowa manifestacja byłych powstańców śląskich ku uczczeniu 3-ciej rocznicy wybuchu powstania śląskiego. Na tle bogato udekorowanych kamienic rynku jaśniał napis z kolorowych lampek elektrycznych „Niech żyje Polska."

Na długo przed godziną 2 w nocy poczęły ze wszech strone miasta dolatywać dźwięki orkiestr kroczących na czele oddziałów b. powstańców, zdążających z poszczególnych miejscowości. Niebawem zaroiło się na rynku od tysięcy b. powstańców. Ciemności rozpraszały płomienie pochodni i ognisko obozowe, płonące przed teatrem.

Punktualnie o godz. 2 rozbrzmiały dźwięki pobudki powstańczej, odegranej na trąbce. Następnie sekretarz Związku p. powstańców Wieczorek odczytał rozkaz prezesa związku b. powstańców, przypominający okoliczności towarzyszące wybuchowi powstania. Rozkaz kończył się wezwaniem powstańców nie do boju, jak przed trzema laty, lecz do pracy. Odczytano telegramy, nadesłane na uroczystość od Polaków z Ameryki, od obrońców Lwowa, od osadników wojskowych na Wschodzie i inne.

Następnie przemawiał prezes związku b. powstańców, kapitan Grzesik, który złożył hołd pamięci wojewody Konokiemu, przemawiając następnemi słowy: „Powstańcy! Mam dla Was smutną nowinę. Nasz wojewoda zmarł. Jest to dla nas nieszczęście. Mogę Wam szczerze oświadczyć, że był to człowiek, który się nadawał zwłaszcza na G. Śląsk na najwyższego przedstawiciela władzy. Był to człowiek żelaznej energji i wielkiej sumienności. Był to nietylko urzędnik, ale bardzo Polskę kochający Polak. Nie był to człowiek, który widzi tylko cztery swoje ściany, lecz człowiek, który widział potrzeby społeczeństwa. Jesteśmy mu winni to, aby w obecnej chwili czcić jego pamięć:

Następnie mówca wezwał zebranych dla oddania hołdu pamięci ofiarom powstania śląskiego, poczem omówił zadania na przyszłość, podkreślając, że nie powinniśmy zapominać o braciach po tamtej stronie G. Śląska, nad którymi dziś wróg się znęca, ale powinniśmy wspierać ich naszą pomocą. Mówca podkreślił konieczność położenia kresu panowaniu obcego niemieckiego żywiołu na Śląsku. Spomniawszy o sanacji finansów i wprowadzeniu złotego, mówca zamanifestował uczucia zebranych b. powstańców dla Warszawy, dla rządu i Prezesa Ministrów Grabskiego. Odpowiedzią były gromkie okrzyki tłumu: „Cześć Mu!"

Trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!" zakończył prezes związku b. powstańców swoje przemówienie.

Odśpiewanie „Roty" Konopnickiej wśród grzmotów salwy działowej i defilady b. powstańców zakończyło manifestację.

Minister Chłapowski odczytał po polsku odnośny dekret, następnie marszałek Foch wygłosił nader serdeczne przemówienie, w którem podniósł wielkie zasługi gen. Weyganda wobec Francji oraz usługi, jakie okazał Polsce, o czem marszałek Foch mógł się przekonać w czasie swego pobytu w Polsce, gdzie gen. Weygand pozostawił niezapomniane wspomnienia.

W NANCY.

Nancy, 4. 5. (Pat.) Obchodzono tu bardzo uroczyście święto narodowe Trzeciego Maja.

Poseł polski w Paryżu p. Chłapowski przybył do Nancy o godz 11 min. 30, powitany na dworcu przez władze miejscowe, delegacje stowarzyszeń polskich, gen. Duponta, szefa francuskiej misji w Polsce w charakterze przedstawiciela armji oraz księdza Taczaka.

W południe odbyło się śniadanie, wydane na cześć pos. Chłapowskiego, poczem p. poseł udał się do **kaplicy, w której spoczywają szczątki króla Stanisława Leszczyńskiego i Katarzyny Opalińskiej.** Biskup miasta Nancy odprawił tam nabożeństwo, poczem odbyło się wręczenie sztandaru związkowi polskiemu w Nancy. Wreszcie ulicami miasta przy tłumnym udziale publiczności przeciągnął historyczny pochód.

O godz. 16 na zgromadzeniu, które się odbyło na placu Złotych Wrot przemówienie do zgromadzonych tłumów wygłosił konsul polski w Nancy, poczem orkiestra wykonała hymn francuski i polski. Wieczorem pos. Chłapowski odjechał do Paryża.

*

W Brukseli.

Bruksela, 4. 5. (PAT.) Z okazji święta narodowego odprawione zostało uroczyste Te Deum w kościele św. Gertrudy.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz belgijskich, personel poselstwa polskiego, członkowie stowarzyszenia przyjaciół Polski oraz reprezentanci poselstwa francuskiego, rumuńskiego i czechosłowackiego. Poseł polski wydał przyjęcie dla kolonji polskiej oraz dla członków towarzystwa przyjaciół Polski.

* * *

W BERLINIE.

Berlin, 3. 5. (PAT). Z okazji polskiego święta narodowego dziś w kościele św. Jadwigi w Berlinie odbyło się nabożeństwo, na którem obecni byli członkowie poselstwa polskiego. W kościele byli również posłowie francuski, belgijski i rumuński. Popołudniu w siedzibie poselstwa przy Kurfürstenstr. odbyła się recepcja, na którą przybyli wznacznej liczbie członkowie kolonji polskiej w Berlinie.

Poseł Olszewski wygłosił przemówienie o konstytucji 3-go maja, będącej politycznym testamentem niepodległej Polski i o jej roli w późniejszym rozwoju państwowości polskiej.

*

W SZWECJI.

Sztokholm 3. 5. (PAT). Po raz pierwszy święcono tu obchód Trzeciego Maja. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, na które zgromadziła się cała kolonja polska. W południe składano w poselstwie życzenia. M. in. życzenia złożyli szwedzki minister spraw zagr. oraz korpus dyplomatyczny.

*

W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 3. 5. (PAT). Prasa wszystkich odcieni poświęca Polsce obszerne i nader przychylne artykuły z okazji polskiego święta narodowego. Organ partii rządowej „Samouprawa" stawia patrjotyzm polski za wzór. Przyjęcie, wydane przez posła Okękiego, zgromadziło wielu przedstawicieli i członków rządu, parlamentu oraz cały korpus dyplomatyczny.

*

NA ŁOTWIE.

Ryga 3. 5. (PAT). Z okazji święta Trzeciego Maja odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. arcyb. Roppa. Na nabożeństwie obecni byli: przedstawiciel nieobecnego w Rydze prezydenta republiki łotewskiej, przedstawiciele ministerstwa spraw zagr., korpusu dyplomatycznego oraz poselstwa i konsulatu polskiego in corpore.

Uroczystości strażackie w Grudziądzu.

Grudziądz, 5 maja.

Straż Ogniowa m. Grudziądza przeżyła w dniu wczorajszym jedną ze swych piękniejszych uroczystości. Przybył oto z Warszawy gen. dyrektor Związku Straży Pożarnych R. P. p. Chomicz celem lustracji szeregów strażackich Grudziądza i udekorowania najwięcej zasłużonych dla Straży Ogniowej.

Gość, biorący wybitny udział w życiu pożarnictwa Rzeczypospolitej, przybył do Grudziądza o godz. 6-tej rano. Na dworcu powitali go Prezydent miasta p. Włodek, insp. Zw. Straży Ogniowych na Województwo Pomorskie p. Kaszewski i w imieniu miejscowej Straży Ogniowej p. Pawłowski. Pan dyrektor Chomicz już zaraz przed dworcem przeprowadził lustrację zebranych szeregów strażackich, poczem przy dźwiękach muzyki strażackiej odbyła się defilada. Z dworca kolejowego udał się p. Chomicz do Prezydenta Miasta na śniadanie.

O godz. 12.40 w kościele farnym odbyła się na intencję uroczystości msza św. odprawiona przez ks. Kurlandta. W kościele obecni byli m. in. przedstawiciele władz, instytucji i towarzystw.

Główna uroczystość odbyła się o godz. 4 popoł. na Placu 23-go Stycznia. Wobec licznie zebranych tłumów Straż Ogniowa dokonała próbnych ćwiczeń, obierając sobie za objekt dom p. Witkowskiego. Dokonano z powodzeniem wszystkich czynności, stosowanych zwykle przy pożarze i ratowaniu ludzi z płonącego domu.

Po tych ćwiczeniach którym przypatrywał się p. dyr. Chomicz w otoczeniu reprezentantów władz itp. nastąpiła uroczystość dekorowania. Do zebranych Strażaków przemówił dyr. Chomicz, w przystępnych słowach, określając im zadania. Straży Ogniowych, podkreślając specjalnie, iż stoją one na posterunku służby publicznej i w myśl tego działać winny, sprawnie sumiennie i odważnie dla dobra ogółu i dla dobra kraju.

Odznakę za dzielność i odwagę z rąk p. dyr. Chomicza otrzymali: Prezydent Miasta p. Włodek, zasłużony Komendant Straży Ogniowej w Grudziądzu p. Kaszewski i członek Straży

---

stawicielem znacznej części ówczesnej generacji (brak woli, gotowość na śmierć ofiarną).

„Kordjan" miał być tylko pierwsza częścią trylogii, materjał do części II wszedł — zdaje się — w „Lille Wenedę", materjał do części III — w „Anhellego". Na „Kordjanie" znać wielki wpływ „Dziadów", analogje są umyślne), a po części „Dziejów Wacława" Garczyńskiego. Są też reminiscencje z Manfreda Byrona. „Kordjan" tak samo jak „Faust", „Dziady", lub „Nieboska komedja" nie był pisany z myślą o teatrze, o wystawieniu na scenie. Gdyby Słowacki był jeden bodaj ze swych utworów, choćby najłatwiejszych, wystawił „zżycie się jego z wymogami sceny byłoby nieporównanie większe, a utwory dostosowałyby się więcej do „desek, świat oznaczających".

„Kordjan" pod względem teatralnym należy do utworów absolutnie najtrudniejszych i najryzykowniejszych do scenicznego przedstawienia. Są w nim bowiem pierwiastki tak zasadniczo różne, pomysły tak w tonacji i przeprowadzeniu skrajnie odmienne, że stworzyć całość, nadać jej jednolity koloryt jest rzeczą przekraczająca niemal środki, jakiemi rozporządzać może każdy dzisiejszy teatr polski, zaś w naszym prowizorycznym teatrze grudziądzkim rzeczą wprost niewykonalną. Dla tego też o ile jedne sceny opuszczono z przyczyn ideowych, to drugie znów jak szalony skok przez bagnety konno na Placu Saskim ze względów technicznych jako niewykonalne.

Wykonanie „Kordjana" w naszym teatrze trudno więc rozpatrywać krytycznie.. Zaznaczyć jednak trzeba, że inscenizacja, jak na skromne warunki teatru grudziądzkiego, wypadła na ogół szczęśliwie. Gdyby scena nasza była trochę większa, niejedne epizody wypadłyby znacznie lepiej.

Rola Kordjana spoczywała w rękach p. Łozińskiego. Jest to duży talent wsparty także warunkami zewnętrznymi. Ale jest to jeszcze talent młody i — zadanie wyjątkowo trudne musiało przejść jego siły. Zenit roli — to był słynny moment pieśni „nieznajomego", którego potem czekała niezmiernie trudna godzina spisku. Otóż w tej to chwili Kordjan winien niejako urość duchowo w olbrzyma, a p. Łoziński momentu tego nie uplastycznił należycie. Artysta nie uwzględnił także należycie kontrastów w charakterze Kordjana. Wierszem natomiast mówił ładnie, akcentował trafnie, a co najważniejsza, i co z wielkiem uznaniem podnieść należy — rolę swą w znacznej części opanował pamięciowo. Głosowo w pewnych najważniejszych momentach zawiódł, ponieważ nie obliczył się należycie z wytrzymałością swego głosu. Na ogół jednak artysta wyszedł z tej roli dość obronną ręką.

Dla większej części widzów punktem kulminacyjnym była rozmowa między carem Mikołajem a wielkim księciem Konstantym. Przedewszystkiem dlatego, że tekst jej jest najprzystępniejszy, dalej że scena ta ma zupełnie realne zarysy. Scena ta zagrana była koncertowo. Pan Konarski w roli wielkiego księcia Konstantego był doskonałym zarówno w grze, jak i w masce. Artysta tej miary, co p. Dąbrowski, który wystąpił w roli cara, żadnej roli popsuć nie może. Był więc bardzo dobrym partnerem p. Konarskiego, jednakże w roli cara za mało był majestatycznym.

Jako prezes zadawalniająco grał p. Olderowicz, czego nie można powiedzieć o p. Burskim, który w roli księdza był troche monotonnym i mówił stanowczo za cicho.

Pan Jóźwicki w roli starca dowiódł ponownie, iż z każdego zadania wyjść potrafi obronną ręką. Tak samo jak p. Konarski był dobrym i w grze i w masce.

Z innych ról stylową Laurą była p. Turońska, p. Kostecka dobrze oddała „imaginację", zaś p. Norwidówna jako „strach", w przeciwieństwie do poprzednich ról, była niespodziewanie dobrą

Dobrym również Grzegorzem, nie nudnym mimo długich opowiadań w tekście był p. Lenk, stylową sylwetkę szlachcica dał nam p. Ilcewicz, zaś między „ludem" wyróżnił się p. dyr. Lange. Grę artystów uzupełnili pp. Maciejewski, Stańczyk i Szczerbowski. Reżyserami byli pp. Strycki i Konarski, nowe dekoracje namalował p. Bożuchowski.

Publiczność, ze względu na uroczystość 3-go Maja, wypełniła szczelnie widownię, wyglądem uroczystym podnosząc charakter dnia. I chociaż wykonanie „Kordjana" nie było może takiem, jakiegoby pragnęła może większa część publiczności, to jednak rzęsistemi oklaskami dziękowano artystom za wieczór spędzony w atmosferze naszej wielkiej literatury dramatycznej.

L. Łydka.

p. Szabowski, który przy pożarze Teatru Miejskiego w Grudziądzu odniósł poważne kalectwo. Prócz wręczenia odznaki i dyplomu dyr. Chomicz podziękował specjalnie temu dzielnemu Strażakowi za jego dzielność i bohaterską odwagę przy ratowaniu dobra publicznego.

Odznaki za długoletnią i nieskazitelną służbę otrzymali następujący czonkowie Straży Ogniowej w Grudziądzu: Paweł Goliński, Franciszek Damrath i Bernard Klabun, naczelnik Straży Ogniowej w Jabłonowie. Oficjalne wręczenie odznaki p. Klabunowi — w myśl jego życzenia — odbędzie się później w Jabłonowie, a aktu tego dokona p. burmistrz Tomczyński jako prezes Zw. Straży Pożarnych na Wojew. Pomorskie.

Odznaki za wysługę lat otrzymali członkowie Straży Ogniowej w Grudziądzu: Goliński (25 lat), Damrath (25 lat) Zgoda (20 lat), Schwertz (15 lat lat), Taukert (10 lat) i kom. Kaszewski (10 lat).

W imieniu wszystkich udekorowanych podziękował p. kom. Kaszewski, poczem muzyka strażacka odegrała hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła". Cała uroczystość zakończyła się gen. defiladą.

Wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem" odbyła się dla członków Straży Ogniowej, ich rodzin i zaproszonych gości wieczornica ze śpiewami i deklamacjami, oraz zabawa taneczna.

Życzenia dalszego rozwoju towarzyszą naszej Straży ze strony całego społeczeństwa, mającego niepłonną nadzieję, że dzielny jej komendant p. Kaszewski przezwycięży wszelkie trudności i postawi Straż grudziądzką przy ofiarnej pomocy Magistratu, Rady Miejskiej i obywatelstwa na wyżynie, od powiadającej w całej pełni potrzebom miasta jakiem jest Grudziądz.

Cześć Strażakom!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Jana w oleju. Wschód słońca 4.22 zachód 7.32. Wschód księżyca 6,10, zachód 9.50.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

U INWALIDÓW.

Skromna uroczystość. O godz. 2 popoł. zbierają się przedstawiciele miasta, z prez. Włodkiem, władz państwowych z p. starostą, i wojskowych z p. gen. Ładosiem na czele, by wziąć udział w **poświęceniu warsztatów pracy** które Zarząd tut. Koła zorganizował dzięki ofiarnej pomocy obywatelstwa grudziądzkiego.

Skromne ubikacje, narazie w podwórzu ratusza II poświęca ks. dziekan Dembek, podnosząc w swem przemówieniu błogosławieństwo pracy.

Mówi następnie prezes Koła p. Kamrowski. Mówca dziękuje za pomoc w utworzeniu tego warsztatu, który da inwalidom nie jałmużnę, lecz owoce pracy, która będzie pilną i obowiązkową.

Dalszym mówcą jest urzędnik Gł. Zarządu w Warszawie p. dr. Michalczak, który rozwija znaczenie warsztatów pracy jako czynnika społecznego i oddaje warsztat pod specjalną opiekę Kwiatkowskiego, który — obejmując go — zapewnia, że z całą sumiennością spełniać będzie włożone nań obowiązki..

Kończy się uroczystość, obecni rozglądają się po skromnej ubikacji, w której narazie prace rozpoczną **dział koszykarski.** Zatrudnieni pokazują obecnym metodę pracy, a kilka gotowych koszy zapraszają do kupna.

Wychodzimy, życząc rozwoju tej społeczno - humanitarnej placówce, a wierząc, że będzie miała powodzenie, bo rozpoczęła z Bogiem i oddała się przez pieśń „Kto się w opiekę" Bogu.

—** **Korespondencji** naszych współpracowników z opisem obchodu w Warszawie i ze zjazdu katol. w Gnieźnie niestety nie otrzymaliśmy..

A że do tego i urzędowa Agencja Pata nie podała o obu uroczystościach ani słowa a z pisma mamy tylko krótki telefonogram, musimy odłożyć obszerniejsze opisy do jutrzejszego numeru.

—** **Teatr Miejski.** Dziś popołudniu o godz. 4-tej przedstawienie szkolne „KORDJANA", dramat w 5 obrazach Juljusza Słowackiego. Ceny miejsc od 1 — 2 500 000 mk.

We wtorek wieczorem o godz. 8-mej (na ogólne żądanie) „DOM OSACZONY". Dramat w 4 aktach Frondal-e. Zniżki i abonamenty ważne.

W środę wieczorem „KORDJAN". Zniżki i abonamenty ważne.

W czwartek wieczorem o godz. 8-ej „BIEDNA DZIEWCZYNA" melodyjna i wesoła operetka Krenna i Lindau'a. Zniżki i abonamenty ważne.

W przygotowniu „KRAKOWIACY I GÓRALE" opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Kurpińskiego.

Sprzedaż biletów czynna w kancelarji teatru oraz w „Wielkopolance" u p. Kowalczyka, Plac 23-go Stycznia.

—** **Msza św. dla harcerzy.** Msza św. dla obu hufców harcerskich odbędzie się w środę dnia 7-go maja, to jest w święto Matki Boskiej Korony Polskiej w kościele św. Ducha na które to mszę Zarząd K. P. H. zaprasza rodziców harcerzy i sympatyków ruchu harcerskiego. Msza św. odbędzie się o godz. 7-mej rano.

—** **Cofnięcie zapomóg kuracyjnych.** Instytucje rządowe otrzymały informacje, że wskutek powszechnej redukcji budżetów Ministerstw zostają skasowane urzędnikom państwowym zapomogi pieniężne na kuracje w zakładach balneologicznych. Co zaś do ulg, z których korzystają pracownicy państwowi w leczniczych zakładach kąpielowych, to ulgi te pozostałą i na r. b. w postaci obniżek w wysokości 50 proc. za korzystanie z kąpieli solankowych.

*

—** **Oryginalny sposób przeliczania złotych na marki i naodwrót.** Obserwatorjum krakowskie obmyśliło ciekawy sposób przeliczania złotych na marki i odwrotnie. Sposób podajemy poniżej:

Dla zmiany złotych na miljony marek, liczbę złotych pomnożyć przez dwa i wynik mnożenia zmniejszyć o jego dziesiątą część, czyli o 10 procent. Naodwrót dla zmiany marek na złote, ilość miljonów marek podzielić przez dwa i wynik powiększyć o jego dziewiątą część. Naprzykład, 6 złotych równa się 12 miljonów mniej 1,2 miljona, a więc 10,8 miljona marek polskich. Naodwrót 10,8 mil. marek równa się złotych 5,40 więcej 0,60 zł., czyli razem 6 złotych.

—** **Podziękowanie.** P. Stanisławowi Dąbrowskiemu artyście Teatru Miejskiego, składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne wymalowanie wizerunku Matki Boskiej w sztandar grudziądzkiego hufca.

Sekretarka K. P. H. **W. Boberska.**

Ze sportu.

Wyścigi kolarskie Tow. Sportowego „Olimpia".

Dnia 3-go maja o godz. 3-ej po poł. na szosie Radzyńskiej odbyły się wyścigi kolarskie T. S. „Olimpia".

Przestrzeń Szosa Radzyńska—Marusza wynosiła 10 kilomtr. Meta znajdowała się przy Wodociągach Miejskich.

Jako pierwszy przyjechał do mety w 17 min. 32 sek. p. Diesing (Nr. 5), jako drugi w 17 min. 41 sek. p. Klingenberg (Nr. 11), jako trzeci w 17 m. 42 sek. p. Scheer (Nr. 3). Zwycięzca p. Diesing odznaczony został przez prezydenta miasta p. Włodka wieńcem honorowym. Prócz tego rozdzielone zostały nagrody.

W czasie wyścigów przygrywała muzyka wojskowa. Żałować tylko należy, że deszcz popsuł całą tę uroczystość sportową, któraby przy ładnej pogodzie napewno wypadła wspaniałej.

Bieg okrężny" Tow. Powstańców i Wojaków.

W dniu 3-go maja Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu urządziło t. zw. „Bieg ok...ni 1500 metrów (Plac 23-go Stycznia—Toruńska—Ventzkiego—Strzelecka—Plac 23-go Stycznia). Metę urządzono przy Hotelu Centralnym.

Jako pierwszy przyjechał do mety w 17 min. 32 sek. Dondolewski z T. S. „Olimpia". (Zwycięzca nieoficjalny i bez nagrody.)

Jako drugi przybiegł w 4 min. 35 sek. p. Żółkiewicz z wojskowej organizacji sportowej, jako trzeci w 4 m. 45 sekundach p. Piotrowski z T. S. „Olimpia", czwarty — p. Dworaczek z „Sokoła" piąty — p. Sielski z T. S. „Olimpia" Zwycięzcy otrzymali stosowne nagrody.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** W poniedziałek dnia 5 maja o godz. 7½ wiecz. odbędzie się w auli gimnazjum mat. przyrodn. przy ul. Sienkiewicza **uroczyste zebranie,** ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Na program składa się wykład, śpiew i deklamacje. Goście mile widziani.

—(rt) **Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.** W środę dnia 7 bm. o godz. 8-mej odbędzie się na sali u Migodzińskiego walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. wybór prezydjum zebrania, 3. sprawozdanie sekretarza, 4. sprawozdanie skarbnika, 5. absolutorjum i wybór zarządu i komisji, 6. sprawy bieżące i komunikaty, 7. Wolne głosy. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, w pół godziny potem odbędzie się następne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość uczestników. Ze względu na ważność zebrania Zarząd uprzejmie prosi o przybycie wszystkich członków.

Panów Kupców nie należących do organizacji uprzejmie zapraszamy w charakterze gości. ZARZĄD.

—** **Zebranie plenarne „Sokoła"** odbędzie się w środę dnia 7 maja w „Bazarze" o godz. 7 i pół wieczorem.

Na porządku dziennym referat i ważne sprawy. O liczny udział Szan. członków prosi ZARZĄD.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Ujęcie młodocianego defraudanta miljarda marek).** Franciszek Bukowski, 15-letni praktykant „Polonji", który zdefraudował we wtorek miljard marek i przepadł bez wieści, został już ujęty przez policję w Krzyżu nad granicą niemiecką. Chciał on z temi pieniędzmi rozpocząć „nowe życie" zagranicą. Znaleziono przy nim jeszcze 600 miljonów marek. Co zrobił z resztą pieniędzmi, niepodobna się od niego dowiedzieć. Onegdaj przywieziono go do Bydgoszczy i zamknięto w areszcie.

—* **WARSZAWA. (Pierwsza kradzież w gmachu Banku Polskiego).** Z pomocą przecięcia brzytewką teczki, p. Gustawowi Benderowi (Leszno Nr. 64), współpracownikowi firmy „Franciszek Fuchs i Synowie", niewykryty sprawca skradł w Banku Polskim przy ulicy Bielańskiej trzy miljardy marek.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— TERMIN PODPISANIA UMOWY O BUDOWIE PORTU w GDYNI. Dowiadujemy się, że podpisanie umowy z konsorcjum francuskiem w sprawie budowy portu w Gdyni ma nastąpić w początkach bieżącego miesiąca.

W dniach najbliższych oczekiwany jest przyjazd grupy francuskiej dla ostatecznego przygotowania tekstu umowy.

— NAJBLIŻSZA SESJA PAŃSTWOWEJ RADY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ. Dnia 24 b. m. odbędzie się w Minist. Przemysłu i Handlu 12 sesja Państwowej Rady Przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym sesji jest zagadnienie zdolności eksportowej przemysłu polskiego, sprawozdanie z czynności komitetu celnego w r. 1923, sprawa budowy portu w Gdyni, wreszcie sprawa budowy nowych linji kolejowych.

— STOPNIOWE ZMNIEJSZENIE KREDYTÓW MARKOWYCH. W ciągu stycznia r. b. waloryzacja kredytów przemysłowych postępowała bardzo powoli i niektóre rodzaje kredytów markowych, jak dyskontowy, nietylko nie uległy zmniejszeniu, lecz nawet w ciągu stycznia pokaźnie wzrosły, bo przeszło o 100%. W ciągu lutego natomiast wszystkie kredyty markowe uległy znacznemu zmniejszeniu: dyskontowe o 86%, otwarte o 69%, a towarowe zostały zupełnie zlikwidowane. W kolosalnej mierze, bo prawie 4.000 razy w ciągu miesiąca wzrosły kredyty dyskontowe złotowe, pomimo, że dopiero od połowy lutego P. K. K. P. przestała zupełnie dyskontować weksle markowe.

— PROJEKT USTAWY PRAWNO-SKARBOWEJ. Jak się dowiadujemy do Sejmu wniesiony został projekt ustawy prawno-skarbowej, mającej obowiązywać na całem terytorjum Państwa z pewnemi zmianami dotyczącemi zwłaszcza Górnego Śląska. Zmiany te wprowadzone zostały ze względu na odrębność ustroju władz skarbowych województwa śląskiego.

Ustawa ta zawiera dwie zasadnicze części: o przestępstwach i karach w dziedzinie skarbowości i o właściwości i postępowaniu władz skarbowych.

— WPŁATY CELNE W MARKACH. Jak się dowiadujemy, Minist. Skarbu zezwoliło, aby przy wpłatach cła na terenie Rzplitej były przyjmowane również marki polskie podług relacji normalnej za złotego w złocie. Wpłaty markowe obowiązywać będą do dn. 30 czerwca rb.

— Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ. Na posiedzeniu giełdy towarowo - zbożowej transakcje zawierane były ospale. Podaż suchego zboża ograniczona. Cena za żyto suche dochodziła do 23.000.000 mk. Z Poznania sygnalizują lekkie wahania zwyżkowe. Za 100 kg. żyta loco stacja załadowcza płacono 11 zł. 10 gr. do 12 zł. 10 gr. Na rynku mącznym panuje zupełny zastój.

Sprawy wojskowe.

Urlopy rolne w wojsku. Wobec kierowanych zapytań do władz wojskowych w sprawie urlopów rolnych w wojsku w r. b., wydane zostało w tej sprawie wyjaśnienie. Z treści wyjaśnienia dowiadujemy się, że urlopy rolne na 1924 r. narazie nie są przewidziane, a to wobec niskich stanów faktycznych szeregowych niezawodowych, na które składają się szeregowi jednego rocznika. Natomiast przewidywana jest w pewnych wypadkach możliwość udzielania bezpłatnych miesięcznych urlopów na żniwa względnie dla zbiorów okopowizny. Ewentualne rozkazy w tym względzie zostaną wydane we właściwym czasie.

*

Ulepszenie wyżywienia armji. Od dnia 1 maja rb. władze wojskowe poleciły zamienić wydawane 50 gr. marmelady na 70 gr. jarzyny twardej, 12 gr. tłuszczu i 1 gr. soli na szeregowca dziennie. Wszyscy dowódcy otrzymali ścisłe polecenie zastosowywania wymienionych wyżej zmian, przez co wieczerze dla żołnierzy będą lepsze i intensywniejsze.

— ZAOPATRZENIE EMERYTÓW B. PAŃSTW ZABORCZYCH. Minist. Skarbu zawiadomiło wszystkie izby skarbowe, że według uchwały Rady Ministrów przysługuje emerytom b. państw zaborczych, względnie wdowom i sierotom po nich, zaopatrzenie emerytalne w wysokości 75 proc. emerytury, przypadającej emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym polskim, względnie zawodowym wojskowym. Jeżeli jednak emeryci ci wysłużyli nie więcej ponad 20, to przyznano im narazie 50 proc. emerytury, przypadającej funkcjonarjuszom polskim.

Wartość franka złotego
według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 5 maja	dnia 6 maja
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 5 5.
10-ta godzina przedpołudniem

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	192 50	„
Franki belgijskie	27,60	„
Franki francuskie	33,16	„
Franki szwajcarskie	91,30	„
Funty angielskie	22,60	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	15,07	„
Liry włoskie	22 95	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kanadyjskie		„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 5 5.

Dolar	5,66
Marka polska	$0,61\frac{1}{2}$
Przekazy na Warszawę	$0,60\frac{1}{2}$

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 2 5. 1924.
Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto 100 kg.	11,10—12,10
Pszenica	17 05—19.05
Jęczmień zwyczajny	—11.10
Jęczmień browarowy	13.5·—14.25
Owies	11. 0—12.00
Mąka żytnia	17.20—20.00
Mąka pszenna	33.00—35.00
Ospa żytnia	— 7.75
ospa pszenna	— 8.25
Ziemniaki jadalne	3.50— 4.00
Ziemniaki fabryczne	2.75— 3 25
Pe nszka	8.25— 9.25
Wyka	3.00— 3 75
Groch polny	11.10—14.45
Groch Wiktorja	27.75—33.25
Seradela	6.75— 7.75
Słoma luźna	1.20— 1.50
Słoma prasowana	2.60— 2.80
Siano luźne	2.70— 3.00
Siano prasowane	5.20— 5.60

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

W sobotę, dnia 3-go bm. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, bratowa i synowa ś. p.

Joanna Maciejewska

z domu Szczuka

w 46 roku życia, o czem donosi w imieniu ciężko strapionej rodziny

F. Maciejewski,
mistrz stolarski
wraz z dziećmi Agnieszką i Jadwigą

Grudziądz, dnia 3 maja 1924.

Eksporta do kościoła farnego z domu żałoby w środę, dnia 7-go bm., o godz nie 10 przed południem, po nabożeństwie przeprowadzenie zwłok na cmentarz. [102



Uznana przez Pomorską Izbę Rolniczą

owczarnia zarodowa rasy Rambouillet w Narkowach

(poczta Subkowy, stacja kolej. Narkowy, telef. Tczew 68), pod kierownictwem Działu Hodowli Owiec Pomorskiej Izby Rolniczej, urządza **w piątek, dnia 30 maja rb., o godzinie 2 popołudniu**

licytację tryków

Sprzedawać się będzie około **50 tryków** czystej rasy Rambouillet o bardzo szlachetnej wełnie i dobrej figurze. — Powózki w dniu licytacji oczekiwać będą interesentów na stacji kolej. w Narkowach (linja Bydgoszcz-Gdańsk). **(—) Preuss.**

Wszyscy używają dziś tylko kawę słodową
„MALTOPOL"
bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną
Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"
Kartuzy, Pomorze. 7371

Poszukuję od zaraz dzielną

EKSPEDJENTKĘ

samodzielną siłę, li tylko z dłuższą praktyką do oddziału artykułów męskich.

C. M. Powałowski, Grudziądz
Toruńska 4. (106) Telefon 191.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**
ZĘBY i **plomby** od 3.000.000 mk. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu

Księga Adresowa m. Grudziądza

Cena 15.000.000,—
Do nabycia w
Drukarni Pomorskiej T. A.

Ogłoszenie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza

konkurs

na posadę instruktora - mechanika w Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu. Uposażenie XI, X względnie IX grupy, zależnie od kwalifikacji.

Kandydaci, ślusarze maszynowi, z praktyką na obrab arkach, winni wnosić podanie na ręce Dyrektora Szkoły do dnia 31 maja rb. Do podania należy dołączyć życiorys, odpisy świadectw szkolnych i świadectwo pracy oraz adresy dwu osób, na które kandydat może się powołać.

Posada jest na razie kontraktowa. [99

Powiatowa Kasa Chorych w Grudziądzu

poszukuje

URZĘDNIKA.

Reflektanci winni złożyć życiorys wraz z świadectwami do dnia 10 maja 1924 r. [103

Powiatowa Kasa Chorych
Dyrektor: Barańczak.

Moje Zaręczyny

z panem

Konradem Wiśniewskim

są z mojej strony [10144

rozłączone.

Wiktorja Kulwicka.

Poszukuję od zaraz sumienną

KASJERKĘ

do oddziału bielizny. (107
C. M. Powałowski. Grudziądz
Tel. 191 ulica Toruńska nr 4. Tel. 191.

Hurtownia Perfumeryjna

Gebr. Jochwedson
Gdańsk, Milchkannengasse 25.

Polecam parfumy i mydła firm:
Guerlain, Houbigant, Coty, Cheramy, L. T. Piver, Roger & Gallet, Dorin, J. Simon & Cie, Wolff & Sohn, No. 4711, Scherk-Mistikum, Albersheim - Khasana, Mouson; Creme: Elcaya, Fascinata, Mouson, Herba etc.

Artykuły toaletowe: Szczoteczki do zębów, pędzle do golenia, grzebienie oraz wyroby gumowe. 609

Józefa z Egiptu

sprzedali rodzeni bracia za paczkę tytuniu z krajalni

Józefa Bilskiego

Bo też nielada wyrabia tytuń.
Proszę spróbować:

Machorkę żołnierską
Warta, **Jobil** — tytunie fajkowe
I. B., **Nestos**, **Mogul**, **Triumf** — tytunie papierosowe

a przekona się każdy, że lepszego tytuniu jeszcze nie palił. 101]

Podziękowanie

pani **Paszkowskiej**

Akuszerce, ul. Wybickiego nr. 23

składam za starannny i pilny dogląd przy niebezpiecznym połogu mej żony serdeczne „Bóg zapłać", i mogę ą wszystkim polecić z całem zaufaniem.

10141 **M. Zudrak,** Nadgórna 36.

MIESZKANIA

5 do 6 pokojowego ze stajnią na 3—4 konie poszukuje się. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 110.

Sprzedaże

Garnitur salonowy [981
(Rokoko) do sprzedania
Inform.: Mickiewicza 18, II rotm. **Kańya**, od 3-4.

ŁÓŻKO z materacem zaraz na sprzedaż **Koszarowa 1**, II p. pr.

Urządzenie kuchenne 10143
białe, biało lakierowane, **łóżeczko dziec., krzesła dębowe, łóżko i rower** męski do sprzedania
Tuszewska Grobla 46b, I.

Do sprzedania
używana MAGIEL
(zapęd kołowy).
Kwiatowa 21, Skład.

Urządzenie mieszkaniowe
korzystnie do sprzedania
1 pokój jadalny dębowy
„ sypialny 10149
1 garnitur koszyk. lampy itd.
Myszkowska,
Kościuski 7a, II p. pr.

Przy Drodze Łąkowej jest do sprzedania około **3 morgi obszaru** licząca **parcela**, nadająca się także pod budowę, oraz **płot druciany** około 25 metr. wraz z 10 żelaznymi słupkami. Informacja Sobieskiego 6, parter

Wózek dziecięcy bardzo dobry, „Brennabor" oraz **nowe łóżeczko** z materacem tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu Pom. pod 10146.

Sprzedam elegancki
wózek dziecięcy
ulica Chełmińska nr 46 I piętro. [10145

CEBULĘ
zawsze najtaniej
sprzedaje 134
Wł. Chojnacki, Małe Tarpno, ul. Grudziądzka nr. 58.

KLACZ
trzyletnia, półkrwi, do sprzedania na majątku. **Telefonować Nr. 91. Grudziądz.** 10086

Posady

Potrzebna od zaraz
zdolna krawcowa
do domu prywatnego. **Inżynier Jaszcz,** Dworcowa 12. [10142

Dobra [10151
dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz
Alojzy Poznański
mistrz rzeźnicki
ulica J. Wybickiego 44.

Młodszego
pomocnika tapicerskiego
na stałą pracę poszukuje natychmiast **przy** wolnem mieszkaniu **w** fabryce [78
E. Sommerfeldt,
Grudziądzka fabryka mebli Kilin skiego nr. 8.

Dwuch intelig. młodych
ludzi
poszukuje się
jako akwizatorów
do zbierania ogłoszeń za dobrą prowizją. Zgł. **w biurze „Agencji Wschodniej"** Rynek 10, od godziny 3—5 i 9—12.

Poszukuje się natychm.
młodszej, biegłej, dzielnej
maszynistki
władającej język. polskim i niemieckim, oraz obeznanej z stenografją.
Zgłoszenia uprasza
ŻYWNOPOL
Plac 23 Stycznia.

Poszukuje się NIEWIASTY
w Grudziądzu, któraby przejęła w swem mieszkaniu pranie, prasowanie i wyporządzanie bielizny oraz pościeli samotnego mężczyzny z okolicy Grudziądza. Zgłosz. do Adm. Głosu Pomorsk. pod nr. 98.

Uznana przez Pomorską Izbę Rolniczą

owczarnia zarodowa rasy Merino Precos w Suzeminie

(poczta i stacja kolejowa Starogard, telefon Starogard 55) pod kierownictwem działu hodowli owiec Pomorskiej Izby Rolniczej

urządza

w czwartek, dnia 22 maja r. b., o godzinie 3-ciej popołudniu



licytację tryków

Sprzedawać się będzie około **50 tryków meryncowych,** szybko dojrzewających, o typie wełnisto - mięsnym, o szlachetnej wełnie i silnej konstytucji. [59

Powózki w dniu licytacji oczekiwać będą interesentów na stacji kolejowej w Starogardzie. **Albrecht.**

TABELKA do PRZELICZANIA ZŁOTYCH

NA MARKI POLSKIE

każdemu niezbędnie potrzebna.

Wielki kupiec i przemysłowiec, gdy obecnie kupować będzie wszystko za złote, z odnośnej tabelki szybko stwierdza ile miljonów mkp. suma wynosi, a prócz tego orjentuje się, czy odpowiednio do poprzednich cen zapłacił. — Taksamo rzemieślnik i najskromniejsza gospodyni szybko stwierdzają, ile miljonów mkp. muszą za tyle a tyle złotych zapłacić i zarazem przekonają się, czy przedtem też tyle za ten sam towar w markach polskich płacili lub otrzymali

Do nabycia **sztuka 200.000 mkp.**

w Drukarni Pomorskiej T. A. Grudziądz
Groblowa nr. 27—29.

Różne

BACZNOŚĆ właściciele domów!!!
Przyjmę administrację (zarząd) domami włącznie z prowadzeniem spraw sądowych. Ofr. łaskawie nadsyłać do Głosu Pom. pod 10109.

ABAŻURY
wykonuje się [10140
ul. Koszarowa 19, II l.

WAGĘ
decymalną [10148
dobrze utrzymaną kupię.
Jurkowski, Lipowa 1.

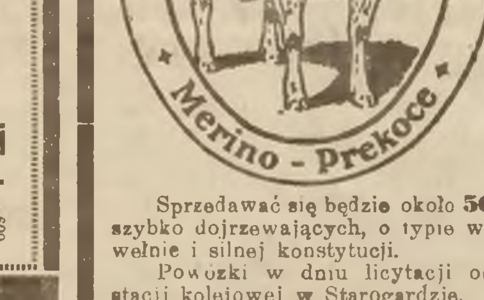
Żona podoficera
ZGUBIŁA
dnia 2. V. 24 r. pop. 120 zł. p. w banknotach po 20 zł. p. na ul. Lipowej lub Wybickiego. Uczciwy znalaz. zechce się zgłosić za wynagrodzen. do Głosu Pomorskiego pod nr. 10147.

Przybłąkał się PIES „legawy".
Gdzie należy odebrać wskaże Administracja Gł. Pom. pod nr. 10123.

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

HA-ES-ES
PASTA DO OBUWIA.



NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI
PASTA TERPENTYNOWA.
WYTWORNIA:
HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW
w POZNANIU.